



W tym numerze:

- *komiks*
- *krzyżówka*
- *wywiad*
- *ciekawostki*
- *aktualności*
- *opowiadanie*
- *recenzja*

CIEKAWOSTKI O LUDZKIM CIELE

Ludzkie ciało jest to unikalny mechanizm, który skrywa niesamowite tajemnice. Teraz przedstawię Wam kilka ciekawostek:

- Przeciętny człowiek ma 150 tys. włosów, które łącznie mogą udźwignąć ciężar 13 ton, czyli mniej więcej tyle, ile waży kotwica statku. Nie są więc tak wytrzymałe jak stal, ale są silniejsze od aluminium i kevlaru.
- Tylko 1 procent ludzi na świecie ma rude włosy, 2 procent blond, a aż 97 procent ciemne.
- W ciągu całego życia zjemy około 35 ton jedzenia.
- Pojemność ludzkiego mózgu to około 25 milionów Gb.
- Każdego dnia mrugamy około 30 tys. razy, a zamknięte są przez 10 procent długości dnia.
- Naczynia krwionośne w organizmie są tak długie, że mogłyby okrążyć Ziemię 2 lub więcej razy.
- Co godzinę z ludzkiej skóry złuszcza się około 600 tys. martwych komórek.
- Ludzkie oko potrafi rozróżnić około 10 milionów kolorów.
- Bez małego palca ludzka dłoń straciłaby około 50 procent siły.
- Przewód pokarmowy człowieka, biegnący od przetyku do odbytu, ma długość około 9 metrów.
- Człowiek cały czas widzi swój nos, ale mózg go ignoruje, dlatego nie mamy go w zasięgu oczu.
- Teraz rodzi się coraz więcej osób u których serce znajduje się po prawej stronie klatki piersiowej. Przypadłość ta nazywa się dekstrokardią

Natalia Sadlecka

Nietypowe święta

Luty:

01.02 Dzień gumy do Żucia

03.02 Dzień Golden Retrievera

05.02 Dzień Nutelli

09.02 Dzień Bezpiecznego Internetu

11.02 Międzynarodowy Dzień Kobiet i Dziewcząt w Nauce

17.02 Dzień Kota 26.02 Dzień Dinozaura

Marzec:

01.03 Dzień Piegów

01.03 Międzynarodowy Dzień Przytulania Bibliotekarza

04.03 Dzień Gramatyki

05.03 Dzień Dentysty

12.03 Dzień Matematyki

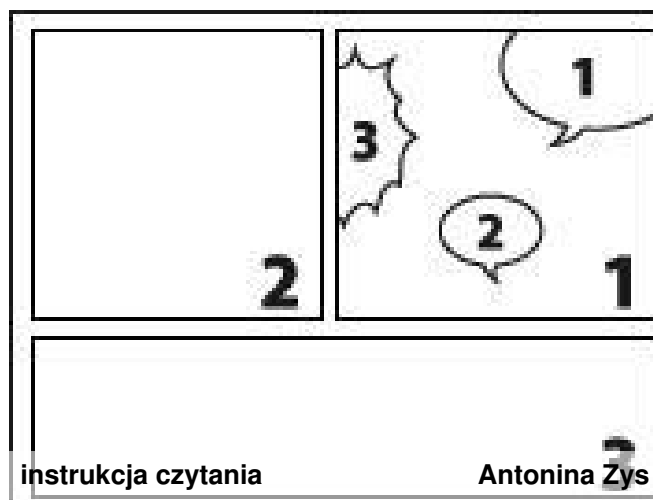
14.03 Dzień Liczby Pi

16.03 Dzień Pandy

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy –czyli, Fundacja WOŚP Jurka Owsiaaka w 29 edycji zbierała około 90 milionów złotych z deklarowanej kwoty 127 495 626 złotych. Fundacja ta z zbieranych pieniędzy kupuje specjalistyczne sprzęty do szpitali dziecięcych i nie tylko. Do tej pory zakupiła dla całej Polski ponad 65 200 sprzętu o łącznej wartości 1,3 miliarda złotych. W akcji biorą udział wolontariusze, którzy chodzą i zbierają pieniądze na ten szczytny cel. Można również licytować złote serduszka, a pieniądze z tej licytacji zostają przekazywane na WOŚP. A to wszystko zaczęło się w 1993r.

Małgorzata Węgrzycka



Zapoznaj się z instrukcją komiksu.
Za jego stworzenie, rysunki, tłumaczenie
z języka angielskiego odpowiada
Antonina Zys.

ŚWIĘTO KOBIET I MĘŻCZYŹN

Dzień Kobiet obchodzimy 8 marca. Pierwszy raz obchodzono ten dzień 28 lutego 1909 roku. Wywodzi się on z ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie. W Polsce zwyczajem jest obdarowywanie kobiet kwiatami lub drobnymi upominkami. Ciekawostki: We Włoszech i Rosji kobiety w Dniu Kobiet obdarowywane są gałązkami akacji srebrzystej oraz czekoladą. W Portugalii często nocą 8 marca grupy kobiet świętują na obiadach i przyjęciach "tylko dla pań".

W Polsce tradycja obchodzenia **Dnia Mężczyzny** nie jest zbyt długa. Dzień Mężczyzny przypada na 10 marca. Nie jest to data przypadkowa. Termin wiąże się z obchodzonym w Kościele katolickim nieoficjalnym wspomnieniem 40. Świętych Męczenników z Sebasty - rzymskich legionistów skazanych w 320 roku na śmierć za odmowę wyrzeczenia się chrześcijaństwa.

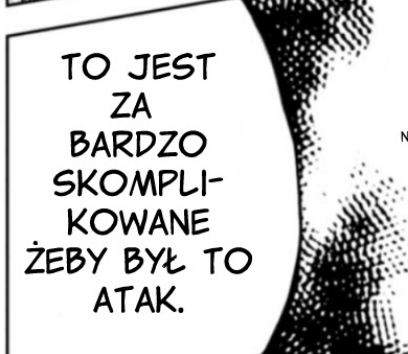
Oliwia Gąsior

#31 LEGENDA O PORCIE YOKOHAMY

RYSLINKI: SANGO HARUKAWA
HISTORIA: KAFKA ASAGIR
TŁUMACZENIE: ANTONINA ZYS











*CHUUYA (CZYT. CZUJA)



*CHUUYA...
CZY TO
TWOJE
ZABURZENIE
WZROSTU...?





„OKO W OKO Z PRZYRODĄ”

Spadł śnieg i wszystkim wydaje się, że zima dopiero się zaczyna. Ale tak nie jest! Śnieg roztopi się i biała pora roku wkrótce się skończy. Niebawem pojawią się kwiaty, drzewa ubiorą się w liście, a trawa aż będzie biła po oczach swoim intensywnym i zielonym kolorem. A cały świat znów będzie skąpany w słońcu.

Wiosenne spotkanie

część I

Chcę wam opowiedzieć o tym, co wydarzyło się, gdy pewnego wiosennego dnia pojechałem z dziadkiem do lasu. Jadąc samochodem, obserwowałem zmieniony po zimie krajobraz. I choć nie była to wiosna w pełnym rozkwicie, to już w niektórych miejscach zieleniły się rozległe pola i łąki.

W lesie panował spokój. Postanowiłem pójść w głąb i dokładniej przyjrzeć się przyrodzie.

- Jak tu cicho -pomyślałem. Wdychałem świeże, leśne powietrze i słuchałem śpiewu ptaków, który stawał się coraz głośniejszy, aż wydał mi się niespokojny. - Czyżby się mnie bały? Nagle na miękkim mchu i młodej trawie zobaczyłem ślady jakiegoś zwierzęcia. Ostrożnie stąpając, szedłem dalej. Ujrzałem sarnę, która stała i patrzyła na mnie. Zrobiłem jeszcze kilka kroków, a ona wciąż pozostawała w tym samym miejscu.

-Nie będę przeszkadzał- postanowiłem i skręciłem w bok, gdzie między drzewami widziałem jasne niebo i zielone pole. Przeskakując przez rów, dostrzegłem małe zwierzątko. Przykucnąłem i zobaczyłem, że jest uwięzione. Sierść jego była szaro-brązowa z białymi plamkami.

-To młoda sarenka, śliczna jak z obrazka, ale mocno przerażona! - stwierdziłem. Cieniutkie jak patyczki nogi miała zaplątane w jakiś sznurek. Cała drżała. Gdy sarniątko próbowało wstać, zaraz przewracało się. Co robić? Byłem zrozpaczony. Chciałem skontaktować się z dziadkiem, ale uznałem, że nie mogę odejść i nie będę w ogóle się odzywał. Znalazłem gałązkę i grubszym jej końcem zdejmowałem uwięź. Nie było to łatwe zadanie, bo gdy dwie nogi były już oswobodzone, maleństwo chciało uciekać. Nie mogło jednak się wydostać z zagłębienia. Wreszcie udało mi się do końca zdjąć sznurek z jej nóg. Następnie, delikatnie popychając gałązką, pomogłem młodej sarence wydostać się z dołka. Wtedy usłyszałem głos dziadka, który zaniepokojony moją nieobecnością, postanowił sprawdzić, gdzie jestem.

Jeszcze tylko zabrałem sznurek, w który zaplątało się zwierzę i szybko wracałem do samochodu. Przez chwilę trudno mi było wypowiedzieć jakieś słowo:

- Zobacz dziadku, w ten sznurek zaplątało się młode sarniątko!

- Niemożliwe, uwolniłeś je?

- Tak, mam nadzieję, że jest zdrowe i już spotkało się ze swoją mamą

Dziadek zamyślił się i powiedział:

- Nie chciałbym cię martwić, ale sarna może nie zechceć teraz swojego dziecka, jeśli je dotknąłeś.

- Nie! Nie dotykałem! Znalazłem gałązkę i nią się posłużyłem.

Kiedy wsiadałem do samochodu, obejrzałem się i zobaczyłem, jak sarna ze swoim maleństwem wyszła z lasu na zieloną łąkę i wydawało mi się, że patrzy na mnie.

-Muszę tu wrócić, koniecznie! - postanowiłem.

Wiosenne spotkanie z przyrodą okazało się dla mnie dużym przeżyciem. Udało mi się pomóc młodej sarence i nigdy o tym nie zapomnę.

c.d.n...

WYWIAD

Rozmowa z p. Beatą Pasikowską, nową wicedyrektor szkoły.

Jak Pani zareagowała na zmianę stanowiska w szkole?

Na propozycję zmiany stanowiska - zaskoczeniem. Później obawami, czy dam radę, bo to jednak „nowe wody” („nowy łąd”, nieznana kraina).

Czy bycie wicedyrektorem wymaga dużo wysiłku i pracy?

Wysiłku? – nie podnoszę ciężarów. Pracy i czasu – z pewnością.

Dlaczego została Pani nauczycielem?

Dopadły mnie geny rodzinne. ;)

Czy ma Pani więcej obowiązków w związku ze zmianą stanowiska?

Nadal jestem nauczycielką, nadal prowadzę zajęcia z informatyki, do których muszę się przygotować. Nadal zajmuję się administrowaniem systemem dziennika elektronicznego i administracją Office 365, układaniem planu. Mam mniej godzin dydaktycznych, czyli mniej zajęć z uczniami. Zamiast nich mam obowiązki związane ze zmianą stanowiska. Trudno więc powiedzieć, czy jest ich więcej – są inne niż do tej pory. Dzielę je z panią Bożeną Nawrocką.

Jak klasa zareagowała na informację, że ich wychowawczyni została wicedyrektorem?

Nie wiem czy wiedzą. Ja im nie mówiłam. Jeżeli wiedzą, to nie skomentowali.

Czy ma Pani czas na swoje zainteresowania? Jeśli tak, to co lubi Pani najbardziej robić?

Moje zainteresowania zostały troszkę odsunięte na boczny tor przez nauczanie zdalne. Staram się jednak znaleźć choć kilka chwil dla siebie. Uwielbiam czytać książki, układać puzzle i zajmować się kwiatami. Jeszcze dwa lata temu czytałam 52 książki w rok. Przez nauczanie zdalne ta liczba drastycznie spadła, ale na dobrą książkę zawsze jest czas. Zaległości czytelnicze nadrabiam w wakacje, choć ten wolny czas przeznaczam również na swoje drugie hobby – pracę w ogrodzie. Kocham kwiaty, uwielbiam sadzić przesadzać. Układanie puzzli, które bardzo lubię, bo pozwala o niczym nie myśleć - w tym roku szkolnym zamieniłam w układanie „kołków”, czyli planów lekcji dla klas, w czym wspierają mnie inne nauczycielki (p. Beata Głębska, p. Krystyna Gwizdałła, p. Izabela Klimek), bo tu nie myśleć nie można.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy Pani sukcesów.

Rozmawiały: Agata Jugowicz i Matylda Bącela

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Co roku 21 lutego obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. To święto ma w założeniu pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. Jego data upamiętnia wydarzenia w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło podczas demonstracji,

w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Od 1950 r. zanikło aż 250 języków. W 2020 roku język polski szacuje się jako 6. najtrudniejszy język świata. Jest kilka rodzajów błędów, które często popełniamy nie zdając sobie z nich sprawy. Jednym z nich są pleonazmy, czyli takie „masła maślane”.

To wyrażenie samo w sobie jest błędem. A oto jeszcze kilka z nich: „miasto Wrocław” – słowo miasto jest niepotrzebne. „Kopnąć nogą”, kontynuować dalej – jasny jest fakt, że kontynuując, opowiadamy lub robimy coś, zaczynając od momentu, w którym skończyliśmy. „Wzajemna współpraca” – skoro współpraca to wiemy, że pracujemy w grupie, dzieląc się obowiązkami do wykonania. Robimy coś wspólnie, wzajemnie. Niekiedy pleonastyczny charakter danego związku nie jest do końca oczywisty, np. biały śnieg, niebieskie niebo lub małe dziecko. Zdarzają się wyjątki i być może w niektórych sytuacjach jak najbardziej uzasadnionym będzie podkreślenie, że akurat to dziecko jest po prostu małe. Zielona trawa - trawa, jak każdy wie, z natury jest zielona. Ale! Przecież na skutek niedoboru wody, nadmiernego nasłonecznienia czy innych czynników powszechnie występujących w naturze lub w wyniku ingerencji człowieka może po prostu żółknąć. W literaturze pleonazm niekiedy jest stosowany celowo. Ważny jest kontekst wypowiedzi, najczęściej dany przedmiot czy zjawisko posiadają konkretną cechę, to jednak zdarzają się od tego odstępstwa.

Amelia Szczuka

Najczęściej popełniane błędy ortograficzne

~~wziąć~~

wziąć

~~po za tym~~

poza tym

~~z przed~~

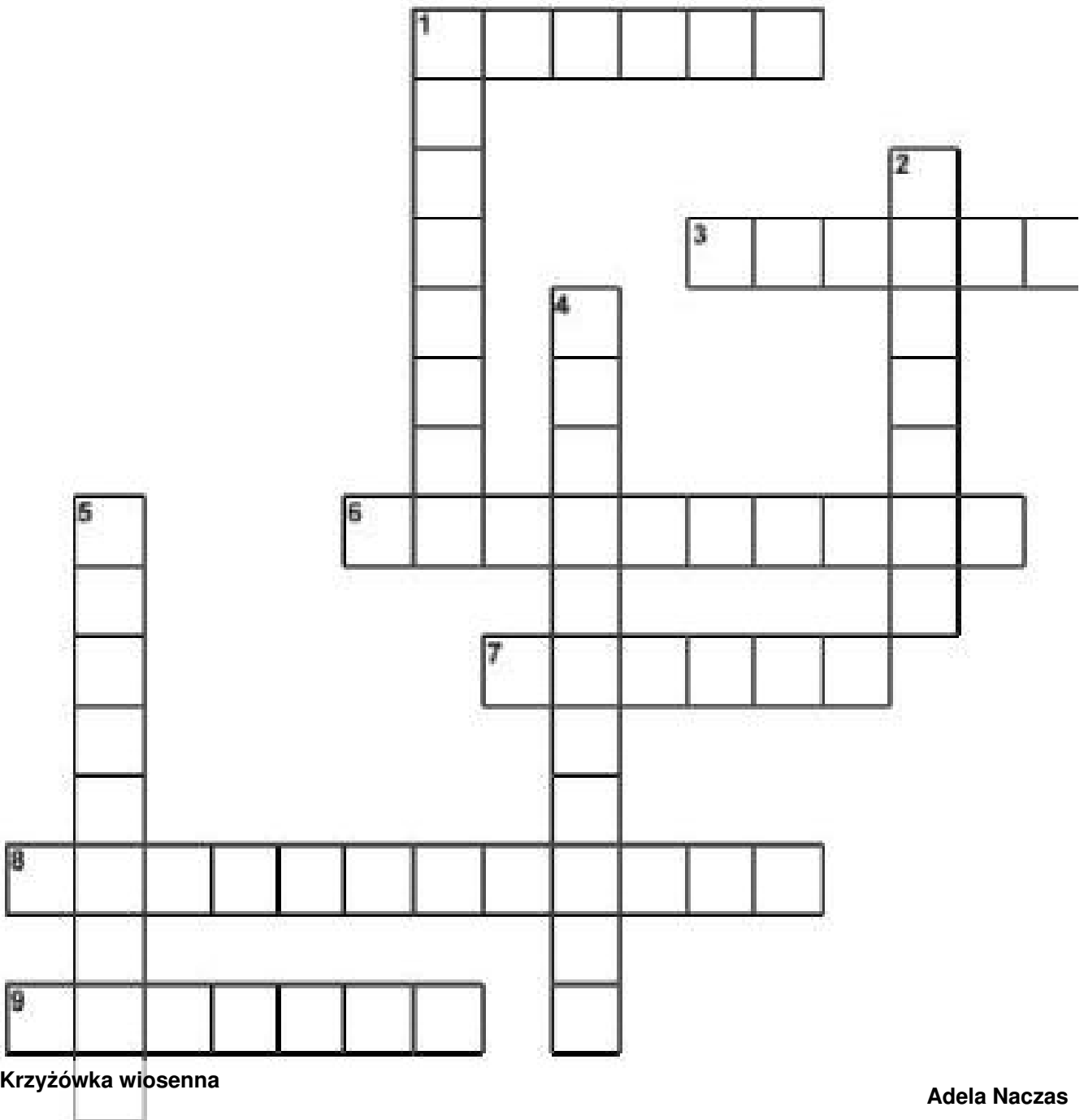
sprzed

~~napewno~~

na pewno

~~conajmniej~~

co najmniej



Poziomo:

1. W tym miesiącu zaczyna się wiosna.
3. Kwitną wiosną.
6. Dzień miłości.
7. Pora roku między zimą a latem.
8. Młodzież obchodzi go pierwszego dnia wiosny. Dzień...
9. Ptaki, które przylatują na wiosnę.

Pionowo:

1. Wiosną ją topimy.
2. Ogólna, zwyczajowa nazwa jaja zdobionego na Wielkanoc różnymi technikami.
4. Kwiat, który wyrasta spod śniegu.
5. Najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.



„TANCERZE BURZY”

Hej, hej! Witam Was serdecznie kolejną recenzją. Dzisiaj "bierzemy na tapetę" powieść fantasy australijskiego pisarza Jaya Kristoffa pod tytułem "Tancerze Burzy". Jest to pierwsza część trylogii "Wojna Lotosowa".

W skład serii wchodzi również tomy: "Bratobójca" i "Głosząca Kres". Książka została przetłumaczona przez Paulinę Braiter. Ilustrację na okładce wykonał Young Lim.

Akcja powieści dzieje się w cesarstwie Shima, kraju, gdzie tradycje rodem z feudalnej Japonii mieszają się z w miarę zaawansowaną technologią. Państwo to jest rządzone przez szoguna Yoritomo z dynastii Kazumitsu. Jak na rasowe fantasy przystało, cesarz jest złym władcą, by nie powiedzieć fatalnym. Można by rzec: klasyk. Teoretycznie rządzi Yoritomo, ale faktyczną władzę sprawuje Gildia Lotosu. To potężna organizacja zajmująca się hodowlą i sprzedażą rośliny znaną jako Krwawy Lotos. Kwiat ten zatrąwa glebę, na której rośnie, a jako że rośnie w prawie całym cesarstwie, ziemia jest praktycznie wyjałowiona. Dlatego Gildia produkuje również nawóz znany jako Inochi, który spowalnia proces degradacji gleby. Ach, byłbym zapomniiał, Lotos w formie płynnej (wtedy nazywa się go Chi) napędza wszystkie maszyny tworzone przez Gildię więc, oprócz wyjałowionej ziemi, jest jeszcze smog. Dlatego cesarstwo prowadzi wojnę z krajem obcokrajowców, Morchebą, by zdobyć nowe ziemie dla siebie.

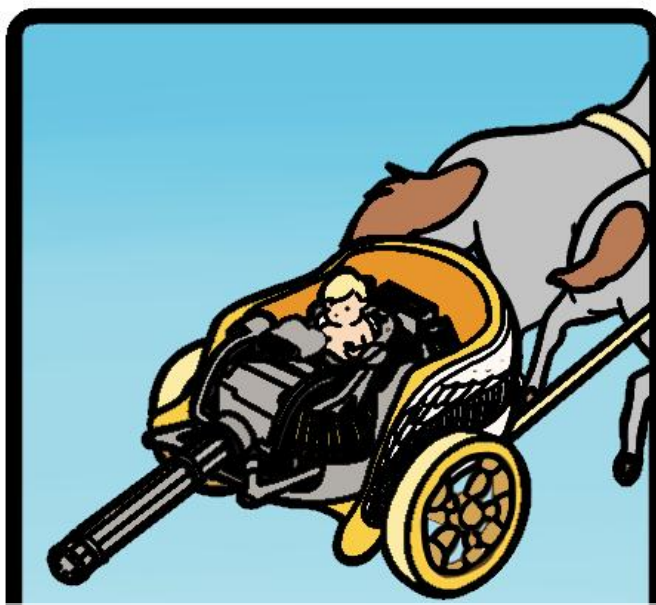
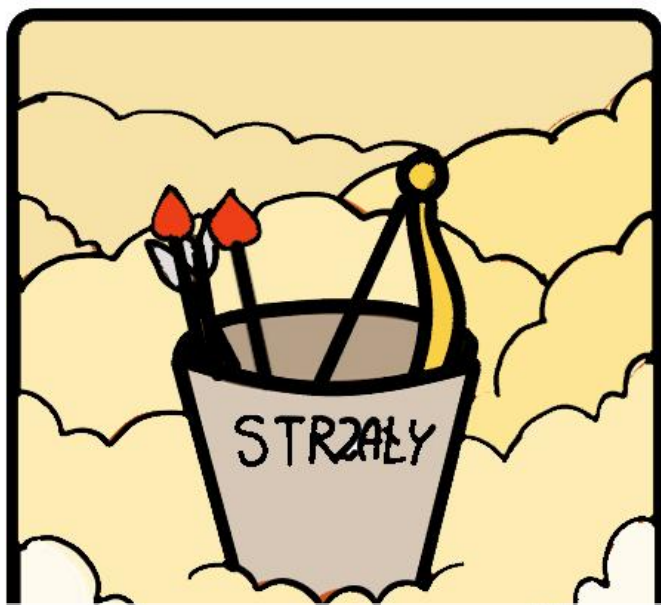
W cesarstwie występują cztery klany. Mamy więc klan Feniksa, Tygrysa, z którego pochodzi cesarz, jest klan Smoka i Lisa. Właśnie z tego ostatniego pochodzi nasza główna bohaterka, Yukiko. Dziewczyna pochodzi z Klanu Lisa i jest córką wielkiego łowczego - samego cesarza Masaru. Mogłoby się wydawać, że Yukiko jest ustawiona do końca życia, ale nie. Jej ojciec po śmierci swojej ukochanej żony załamał się i uzależnił się od palenia lotosu i alkoholu. Można pomyśleć, że to najgorszy łajdak, ale tak naprawdę to przyzwoity człowiek. Tylko trochę zagubiony. Wracając, Yukiko dysponuje specjalną zdolnością. Coś na kształt szóstego zmysłu. Zdolność ta zwie się "Przenikanie" i pozwala jej wyczuwać umysły innych stworzeń, początkowo zwierząt, później w ograniczonym stopniu również ludzi. Dzięki temu może się z nimi porozumiewać z innymi istotami telepatycznie i ich kontrolować. Zapamiętajcie to, bo to będzie miało olbrzymi wpływ na fabułę.

Kontynuując, Masaru dostaje ostatnie zlecenie od cesarza. Ma pochwyć legendarną arashitorę lub, jak kto woli, tygrysa gromu. Więc nasza drużyna bohaterów, w której skład wchodzi: Yukiko, Masaru, Kasumi, nowa narzeczona ojca głównej bohaterki i Akihito, wujek Yukiko zostaje wysłana w odwiedzone Góry Iishi. Na pokładzie lotostatku, na którym podróżuje nasza grupa, Yukiko spotyka jednego z członka Gildii, chłopaka o imieniu Kin. Kin otwarcie sprzeciwia się polityce tej organizacji, na przykład ściągą kombinezon, który muszą nosić przez całe życie, by nie zostać splugawionym przez zanieczyszczony świat. Między Kinem a Yukiko nawiązuje się nić sympatii.

I w końcu dzieje się to, co najważniejsze. Po kilku dniach lotu znajdują arashitorę, a spotkanie nie przebiega w zbyt przyjemnej atmosferze. I na tym zakończę. Żeby się dowiedzieć, co się stało dalej, sięgnijcie po książkę. A później po pozostałe tomy.

"Tancerze Burzy" są zdecydowanie niesamowitą książką fantasy. Pan Kristoff wywiązał się ze swojego zadania, i to z nawiązką. Postacie są bardzo dobrze zarysowane, fabuła jest interesująca, świat jest fascynujący i tętni od szczegółów. Ale to cecha wszystkich powieści pana Kristoffa, co jeszcze bardziej udowodnił w "Kronikach Nibynocy". Kończąc, "Tancerze Burzy" są zdecydowanie książką godną polecenia dla każdego fana fantasy. Serdecznie polecam!

Fabian Chmielewski



KOMIKS WALENTYNKOWY

JĘZYK MIŁOŚCI

„Kocham cię” w różnych językach
Sprawdź, jak miłość wyznają mieszkańcy naszego globu.

Poniżej prezentujemy, jak te magiczne słowa wyglądają w innych językach świata :

Angielski - I loveyou
węgierski – Szeretlek
Brazylijski - Eu te amo.
Włoski - Ti amo
Białoruski – Yatabekahayu.
Braille - ...:| :.:| |..-.. :.:”...: , :.:
Chiński – Woai ni.
Morse -. - - - - . - - / - - . . .
Czeski – Miluji te
Duński – Jegelskerdig
Francuski – Je t’aime
Filipiński – Mahal kita
Grecki – S’agapo
Hawajski – Alohawauia ‘oe
Hiszpański – Te quiero
Islandzki – Egelskating
Japoński – Watakushiwaanata o
aishinasu
Kanadyjski – Naanuninnapreetisuttene
Kataloński – T’estimo
Litewski Tavemyliu
Łaciński Amo te
Niemiecki Ich liebedich
Norweski – Jegelskerdeg
Portugalski – Te amo
Rosyjski – Ja ljubljutiebja
Serbski – Volim te
Słowacki – Lubim ta, Mam ta rad
Turecki – Ben snisviyorum

Wiosna

Wiosna to wyjątkowa pora roku, którą spośród pozostałych trzech wyróżnia budząca się do życia przyroda, wracające z ciepłych krajów ptaki oraz wzrost temperatur. Obecnie za datę rozpoczęcia się kalendarzowej wiosny uważa się 21 marca, a astronomicznej 20 marca.

Dawniej za początek tej pory roku uważano 25 marca, a wraz z nadejściem wiosny świętowano dzień Matki Boskiej Roztrwonionej, Zagrzewnej lub Strumiennej, w trakcie którego, jak uważano, otwierała się ziemia, by przyjąć nowe ziarna

Nazywano ją więc Matką Boską Roztrwonioną, wierzono bowiem, że otwiera ziemię na przyjęcie wiosennych zasiewów; Zagrzewną – wierząc, że to właśnie za Jej przyczyną marcowe słońce ogrzewa ziemię i pobudza rośliny do życia i wzrostu; Strumienną – wierząc iż sprawia, że topnieją lody, a rzeki i strumienie napęlnia nowa, czysta, wiosenna życiodajna woda.

Zgodnie z przysłowiem: „Na Zwiastowanie przybawaj bocianie” 25 marca wypatrywano powrotu bocianów symbolizujących szczęście, płodność i dobrobyt, otaczanych szacunkiem i opieką przez wszystkich Słowian.

Przyłot bocianów w dniu Zwiastowania uważany jest dotychczas za dobrą i szczęśliwą wróżbę, za nieomylny, przyjazny znak rozpoczynającej się wiosny.

Anna Piątkiewicz
Wiktoria Żelaskowska



NASZA REDAKCJA

- MATYLDA BĄCELA
- FABIAN CHMIELEWSKI
- WIKTORIA DUBIELA
- OLIWIA GĄSIOR
- IGNACIO CANALS-GRODZICKI
- AGATA JUGOWICZ
- ADELA NACZAS
- MARTA OSSENDOWSKA
- ZOFIA PIASKOWSKA
- ANNA PIĄTKIEWICZ
- NATALIA SADŁECKA
- OLIWIA SUKIENNIK
- AMELIA SZCZUKA
- MAŁGORZATA WĘGRZYCKA
- LENA WOJCIECHOWSKA
- ANTONINA ZYS
- WIKTORIA ŻELASKOWSKA

Opiekun:
p. Anna Adamus